Nr. 110. Wtorek, 13 Maja 1924. Rok 114.

GAZETA LW...KA

Wychodzi codziennie wieczo...

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 21 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Przebłyski słońca.

Na marginesie ostatnich wydarzeń giełdowych.

Lwów, 12. maja.

(In) Na horyzoncie giełdy efektów — który zdawał się być osłonięty trudnemi do przełamania chmurami — w ostatnich dniach tygodnia przecież pojawiły się pierwsze przebłyski słońca.

W chwili ogólnego zwątpienia, tak sprytnie wyzyskiwanej przez kontrminę — rozwielmożnioną na wszystkich bez wyjątku giełdach europejskich, a w ostatnich miesiącach i na naszych giełdach całą siłą pary działającą — w chwili, gdy nasza cedula giełdowa wykazywała fantastycznie niskie kursa wszystkich prawie papierów dywidendowych, w chwili gdy specjalne telegramy rozniosły wiadomości o katakliźmie giełdy wiedeńskiej — w tej oto chwili — zdawałoby się najkrytyczniejszej — nadchodzą nagle z giełdy warszawskiej — przez „Gazetę Lwowską" już w sobotnim numerze telefonicznie podane wiadomości, iż walory giełdowe przy silnej tendencji poprawiły swe kursa w porównaniu do kursów z 7. bm. o 50 do 100 proc., a zbyteczną jest rzeczą dodawać, że stanowi to zwłaszcza w tak krytycznym momencie zwyżkę bardzo wydatną. A podniosły się w kursie nie papiery arbitrażowe, lecz przedewszystkiem papiery popularne giełdy warszawskiej, jak Żyrardów, Starachowice, Zawiercie, Cegielski itd. Jest to dowodem, że ta zwyżka nie była spowodowaną wiadomościami z giełd zagranicznych, przeciwnie mimo sygnalizowanego z Wiednia „krachu" już w piątek podniosły się kursa na giełdzie warszawskiej, lecz była samorzutną i co ważniejsze bez interwencji z czyjejkolwiek strony wywołaną.

Niema jeszcze powodu do zbytniego optymizmu, zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że sytuacja ogólno-gospodarcza jest aż nadto krytyczna, liczymy się z tem, że dopóki hydry lichwiarskiej, która rozpanoszyła się u nas w niesłychany sposób, niszcząc cały szereg jednostek gospodarczych, nie ubije Rząd drogą celowych zarządzeń (mamy na myśli nie represje karne lecz zarządzenia w kierunku sanacji stosunków kredytowych), dopóki brak gotówki zmusza posiadaczy akcji do realizacji, jednem słowem dopóki nie ustaną działać przyczyny natury ekonomicznej, o których wspomnieliśmy w ostatnim artykule wstępnym, tak długo o zrównaniu kursów akcji z ich wewnętrzną wartością niema mowy.

Natomiast momentem dla rozwoju stosunków giełdowych bardzo przychylnym, który zezwoli na korekturę kursów obecnych, kursów będących jedynie wypływem paniki i przymusowego położenia niektórych zbyt zaangażowanych spekulantów giełdowych, jest moment czysto psychologiczny, jest zmiana tendencji, która niewątpliwie już w ostatnich dniach tygodnia się polepszyła.

O ile kontrminie nie uda się znowu tej lepszej dla akcji tendencji obalić (do czego niewątpliwie wszelkiemi środkami dążyć będzie), spodziewać się należy, iż pierwsze przebłyski słońca nie będą tak rychło zaćmione.

Silna zatem i celowa interwencji powołanych czynników, któraby przeciwstawiła swą siłę skromnym zresztą środkom kontrminy, jest konieczna, a moment obecny dla tej interwencji byłby najstosowniejszym, skoro i bez niej tendencja dla akcyj się wzmocniła.

Z uznaniem powitać też należy zapowiedzianą organizację Spółek akcyjnych, która niewątpliwie również do akcji sanacyjnej się przyłączy.

Posiadacze akcyj, których stosunki nie zniewalają do wysprzedaży powinni zatem zachować równowagę i spokój i wyczekiwać chwili konsolidacji stosunków gospodarczych, która dopiero stworzy podłoże do wyrównania kursów z ich wewnętrzną wartością.

W najbliższych numerach umieścimy wywiady nasze z kierownikami samych spółek akcyjnych, by wykazać absurdalność obecnych kursów akcyj i dać naszym czytelnikom substrat do oceny wartości poszczególnych walorów, wartości substancjonalnej i wartości obliczanej ze stanowiska rentowności, których średnia przedstawia istotną wartość wewnętrzną danej akcji.

„Sowiety gotowe obsadzić Bessarabję".

WYSIŁKI RUMUNJI W UZYSKANIU SOJUSZNIKÓW W KONFLIKCIE Z ROSJĄ SĄ NADAREMNE. — POKOJOWE INTENCJE POL. AGITACJA SOWIETÓW NIE USTAJE.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze sow. 12. maja.

Z Moskwy donoszą: Uwaga rządowych kół sowieckich skupiona jest obecnie na rozwoju wydarzeń na rumuńskiej granicy. Jak twierdzą w tych kołach, Rumunja w razie wybuchu wojny zostanie całkowicie izolowana, wszelkie bowiem jej wysiłki, aby zapewnić sobie wojskową pomoc ze strony innych sąsiadujących z Rosją państw spełzły na niczem. Rzekomo miały odmówić tej pomocy Jugosławja i Czechosłowacja, jak również Bułgarja odrzuciła propozycję przyłączenia się do ugrupowania przeciw-sowieckiego. W celu uzyskania poparcia ze strony Turcji, rząd rumuński postanowił wydelegować premjera-ministra do Angory dla opracowania i zawarcia układu o wspólnej akcji skierowanej przeciwko Rosji. Rząd angorski oświadczył jednak, że uznaje obecną chwilę nieodpowiednią dla takiego wystąpienia, a przyjazd premjera rumuńskiego zbytecznym. Również — wedle moskiewskich informacji Rumunja miała doznać zawodu ze strony Anglji, przed którą Rumunja ubiegała się o dostarczanie aeroplanów wojskowych. Ciekawe, że — jak twierdzi prasa sowiecka — Rumunja nie może obecnie liczyć na pomoc Polski, której intencje dalekie są od popierania zawikłań wojennych.

Same sowiety natomiast nie zaniechają swej antyrumuńskiej propagandy. Oto osławiony prezes „Międzynarodówki" Zinowjew ogłosił nową odezwę, w której kategorycznie zapowiada gotowość Sowietów „natychmiastowego obsadzenia Bessarabji czerwonemi wojskami". Ma to nastąpić — rzecz zrozumiała — na jednogłośne żądania i wołania „ujarzmionej ludności" tej połaci.

ODWOŁANIA OD WYMIARU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja.

(X) Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż odwołanie od wymiarów podatku przemysłowego nadane na poczcie w terminie ustawowym uważać należy za złożone w terminie i przed kładać komisjom odwoławczym do rozpatrzenia.

PAŃSTWOWA POLITYKA GOSPODARCZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja.

(X) Dzisiaj o godz. pół do 11-tej rozpoczęła obrady Państwowa Rada gospodarcza. Obradom przewodniczy Premjer Grabski, a tematem obrad jest ogólne położenie przemysłu polskiego w obecnej chwili. W dniu jutrzejszym rozpoczyna obrady Państwowa Rada naftowa, a pojutrze Państwowy Komitet celny, który rozpatrzy projekt całokształtu nowej taryfy celnej. W obradach Państwowej Rady gospodarczej uczestniczy ze Lwowa inż. Rybicki.

PODATEK DOCHODOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. (X) Minist. Skarbu okólnikiem z dnia 28. kwietnia wyjaśniło, iż obowiązek zeznań o podatku dochodowym za r. 1924 zależny jest nie od kategorji świadectw za rok 1923, ale od kategorji świadectw za r. 1924, jakkolwiek podatek opłacany jest od dochodów w roku gospodarczym 1923. Wobec powyższego płatnicy, którzy w r. 1923 opłacili świadectwa niższej kategorji 4 i 5 kat. handlowej, a 8 kategorji przemysłowej w miejscowości III. i IV. klasy i z tego tytułu nie podlegali obowiązkowi składania zeznań o dochodzie, winni obecnie do 24. maja br. składać tego rodzaju zeznania, o ile na r. 1924 wykupili wyższej kategorji świadectwa przemysłowe.

INSPEKCJA POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 maja. (X) Minist. Spraw Wojskowych gen. Sikorski rozpoczyna inspekcję pomorskiego okręgu wojskowego. Inspekcja ta popotrwa około tygodnia. Obejmuje ona kontrolę administracji wojskowej, tj. kontrolę sprawności mobilizacyjnej, stanu wyszkolenia oddziałów wyposażenia a wreszcie stanu szkół wojskowych. Inspekcja obejmie również flotę wojenną w Gdyni. Gen. Sikorskiemu towarzyszy w podróży gen. Osiński, inspektor szkół wojskowych gen. Kaczyński i pułk. Trousseau z francuskiej misji wojskowej. W Gdyni oczekiwać będzie admirał Porębski.

Zwyżka dewiz zagranicznych w Paryżu.

SPEKULACJA BANKÓW NIEMIECKICH I AUSTRJACKICH. — RZĄD I WIELKIE BANKI POSIADAJĄ ŚRODKI DO UTRZYMANIA KURSU FRANKA.

Paryż, 10. maja. (Tel. G. L.) Wczorajsze zebranie giełdy zaznaczyło się zwyżką dewiz zagranicznych. Zwyżkę spowodowała ponowna działalność spekulacyjna zmierzająca do obniżenia kursu franka, a prowadzona przez koła bankowe niemieckie i austrjackie. Kampania prowadzona jest przy pomocy banków niem. w Szwajcarji, Holandji i Londynie. Minister finansów zwołał konferencję z udziałem przedstawicieli wielkich banków celem zbadania do jakiego stopnia Francja panuje nad własnym rynkiem dewizowym. Na konferencji ustalono, że rząd i wielkie banki posiadają dostateczne środki do utrzymania kursu franka.

ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO KOLEJARZY POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 maja (X) W dniu wczorajszym rozpoczął obrady zjazd Związku zawodowego kolejarzy polskich. Zjazd rozpoczął się uroczystym pochodem uczestników przez miasto do Łazienek. Pochodowi dodawało niezwykłej barwności 32 sztandarów Kół Związków: pomorskiego, poznańskiego i Górnego Śląska. Po pochodzie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru głównego Związku zawodowego kolejarzy polskich, a po tej uroczystości rozpoczęły się obrady zjazdu. Zjazd został powitany przez prezesa Zjednoczenia zawodowego polskiego Mańkowskiego, p. Ulanowskiego, p. Wróbla oraz posła Hordyńskiego.

MANIFESTACJA NACJONALISTYCZNA Z OKAZJI ODSŁONIĘCIA POMNIKA MOLTKEGO.

Halle, 11. maja. (Tel. „G. L.") Rząd zabronił odbycia wielkiej manifestacji nacjonalistycznej, która się miała odbyć dziś pod pomnikiem Moltkego. Hindenburg, Ludendorff i Mackensen przybyli wczoraj wieczorem witani owacyjnie przez tłumy. Podczas uroczystości doszło do kilku incydentów. Przed ratuszem spotkały się organizacje młodych komunistów z nacjonalistami, przyczem nastąpiła strzelanina. Jeden komunista został ciężko raniony. Na przedmieściu Halle policja zastąpiła drogę komunistom, którzy zdążali do miasta celem urządzenia demonstracji. **Policja użyła broni, zabijając 5 osób.** Bliższych wiadomości o zajściach na razie brak.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY WĘG. BANKU NAR. POKRYTY W CAŁOŚCI.

Budapeszt, 11. maja. (Tel. G. L.) Urzędowo donoszą, że według sprawozdania ministra finansów, kapitał zakładowy Banku Narodowego w wysokości 30 miljonów koron w złocie został całkowicie pokryty w drodze subskrypcji akcji.

Premjer Grabski o akcji sanacyjnej.

NIEDOCENIANIE SIŁY PODATKOWEJ POLSKI. — PRZEMYSŁ TEKSTYLNY PRACUJE OBECNIE NORMALNIE.

Wiedeń, 11. maja. (Tel. „G. L.") „N. Fr. Presse" ogłasza wywiad swego korespondenta z Prezesem Rady Ministrów dr. Grabskim, który przedstawił najważniejsze momenty akcji sanacyjnej. **W czasie ustalania równowagi budżetowej okazało się, jak bardzo niedoceniano siły podatkowej Polski.** O t. zw. przesileniu stabilizacyjnem można powiedzieć, że właściwie zostało ono już pokonane. Wystarczy wskazać **na przemysł tekstylny, który w lutym pracował trzy razy tygodniowo, a obecnie pracuje już normalnie.** Oddziaływanie nowej waluty na ukształtowanie się cen nie jest już aktualne, ponieważ przemysł i handel jeszcze z początkiem roku przerachowały ceny na złoto, a w prywatnem życiu nauczono się już liczyć na złote. W sprawie sanacji stosunków kredytowych w Polsce, oświadczył pan Premjer Grabski, że z utworzeniem się Banku Polskiego, niezależnego od Rządu i opartego na zdrowych podstawach, niewątpliwie zacznie się też pomyślny zwrot w stosunkach kredytowych w Polsce. Co prawda, Bank Emisyjny w celu zabezpieczenia osiągniętej już stabilizacji waluty, statutowo jest ograniczony do dyskontu krótkoterminowego bezwzględnie pewnych weksli kupieckich. **Dlatego też Rząd złączył kilka banków państwowych i publicznych, których działalność nie była ednolita, w jeden wielki bank gospodarstwa krajowego, którego głównem polem działalności ma być długoterminowy kredyt obligacyjny.** Wreszcie zaznaczył pan Premjer Grabski, że Rząd mając na względzie możliwie jak największy rozwój stosunków handlowych oraz bilansu płatniczego, trzyma się w zasadzie możliwie silnego popierania eksportu.

Kronika telegraficzna.

— Położenie strajkowe na Śląsku opolskim zaostrzyło się znacznie. Obecnie objął strajk już wszystkie kopalnie na Śląsku.

— Wybory w Tokio odbyły się spokojnie. Na prowincji doszło do zaburzeń. 800 agitatorów wyborczych aresztowano za pogwałcenie prawa.

— Wczorajsze święto Joanny d'Arc obchodzono w Paryżu bardzo uroczyście. Udział wzięli przedstawiciele rządu, władz miejskich i stowarzyszenia. Złożono wieńce u stóp pomnika. Oddziały wojskowe przemaszerowały ze sztandarami przed pomnikiem.

— Na mocy uchwały W. C. I. K. A. dotychczasowa gubernia symbirska będzie nosiła nazwę Ulianowskiej, a miasto Symbirsk zwać się będzie odtąd Ulianowgrad.

— Na konferencji międzyparlamentarnej Izby i senatu Stanów Zj. postanowiono, że ustawa o zakazie imigracji Japończyków wejdzie w życie z dniem 1. lipca 1924.

— Do Brukseli przybyła wczoraj rumuńska para królewska powitana przez króla Alberta i królowę. Królestwo rumuńscy złożyli kwiaty na grobie nieznanego żołnierza.

— Rząd Stanów Zjednoczonych zażądał od Albanii odszkodowania za zamordowanie dwóch obywateli amerykańskich w wysokość 5.000.000 dolarów.

— Rozporządzeniem prezydenta Rzeszy ministerstwo dla odbudowy zostało zlikwidowane z dniem 8 maja. Agendy jego przechodzą z dniem 12 bm. na ministerstwo finansów.

— Do Kolonji przybył kanclerz Marx i prezydent republiki Eberth.

— Ambasador francuski wręczył kardynałowi Merciere Wielki Krzyż Legji honorowej.

— Kolegjum kasacyjne sądu najwyższego na Ukrainę zatwierdziło wyrok kijowskiego sądu okręgowego w sprawie znanego procesu kijowskiego.

— Rząd grecki postanowił otworzyć uniwersytet w Salonikach.

— Wczoraj otwarty został w Wrocławiu Targ techniczny połączony z targiem maszyn rolniczych.

PREZ. MILLERAND PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Praga, 11. maja. (Tel. „G. L.") „Prawo Lidu" donosi, że prezydent Millerand przy sposobności swej zamierzonej podróży do Warszawy przybędzie do Pragi, aby rewizytować prezydenta Massaryka. Przyjazd nastąpi w czerwcu.

PRZED SPOTKANIEM POINCAREGO Z MAC DONALDEM

Paryż, 10. maja. (Tel. G. L.) Z okazji zapowiedzianego spotkania między Poincarem a Mac Donaldem pisze „Echo de Paris": Podkreślić należy jeden moment wymiany korespondencji między obu premierami, który ma doniosłe znaczenie. Fakt, że Mac Donald wysłał zaproszenie do Poincarego dwa dni przed wyborami jest dowodem, że premier angielski uważa sukces Poincarego dla jego polityki przy zbliżających się wyborach za pewny. Gdyby Mac Donald w to niewierzył zaczekałby niewątpliwie z zaproszeniem.

POGRZEB ELEONORY DUSE

Rzym, 11. maja. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym odbyło się tu uroczyste nabożeństwo w kościele St. Maria Angeli, przy trumnie Eleonory Duse. Rano z dworca kolejowego przywieziono do kościoła trumnę ze zwłokami na wozie żałobnym, który ciągnęli aktorzy. Za trumną jechał karawan, zaprzągnięty w 6 karych koni, z licznymi wieńcami. W kościele ustawiono trumnę wśród girland i wieńców laurowych. Dokoła trumny ustawiono 4 olbrzymie płonące znicze. Na trumnie złożono jeden tylko wieniec od króla; inne wieńce ustawiono wzdłuż ścian kościoła. Proporce licznych organizacji, biorących udział w nabożeństwie, były przez czas nabożeństwa pochylone. Po nabożeństwie odprowadzono zwłoki na dworzec, skąd przywieziono je do miejscowości Asolo, gdzie zgodnie z wolą zmarłej złożone będą do grobu na małym wiejskim cmentarzu.

JERZY BANDROWSKI. 34)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

VIII.

Była jesień, ciepła, mglista, konająca.

Światła miejskie nie rozpraszały mgieł, ale przeciwnie, naświetlając je od wewnątrz, gdzieindziej zestrzelały je w czarne kolumny ciemności, w których cichł każdy odgłos, gasł każdy blask.

Blade światło latarń w zielonowo - fjoletowej otoczy rozpraszało się na wysokościach i wsiąkało w mgłę, nie mogąc dopaść ziemi. Lampy łukowe, podobne do bezbarwnych baniek mydlanych, wisiały w przestrzeni, jak gdyby pływające na powierzchni gęstego powietrza. Ludzie chodzili niby po dnie świata na podobieństwo beztwarzych, niezgrabnych murków.

Dla Okszy był to czas straszny. Bał się swego mieszkania, po prostu — unikał go. Kiedy się w niem rano budził, omal nie jęczał z bólu. Od pewnego czasu w tych ścianach było coś, co go przytłaczało. Miał wrażenie, że ktoś strasznie krzywdzi i że zamiast tę krzywdę usunąć, naprawić, nowym swym dniem powiększy ją tylko.

A budził się wcześnie, jak tylko za oknami zaczynało szarzeć!

Otwierał oczy nagle — i nagle, jednym błyskawicznym skokiem myśli przypominał sobie wszystko. Całą bezowocną mękę swego życia, ostry kwas cierpienia, który wytrawiał i przeżerał jego myśli i uczucia. Z bezgraniczną rozpaczą zamykał oczy i opadał na poduszki, pragnąc bodaj na małą chwilkę jeszcze zasnąć — i w tym półśnie dręczyły go nieuchwytne jakieś zjawy, karty ksiąg, zapisane pismem nie do odcyfrowania, echa djalogów, które omawiały sprawy nadzwyczajnej doniosłości, ale które znikały bezpowrotnie, jak tylko budził się z majaczenia.

Wiedział, że jedynym ratunkiem jest wstać, ubrać się i wyjść między ludzi. Lecz nie miał sił. Z przerażeniem obliczał, ile czynności będzie musiał wykonać, zanim wreszcie, uzbrojony we wszystko, czego człowiekowi potrzeba do spędzenia zwykłego dnia powszedniego, zdoła wyjść i zamknąwszy za sobą na klucz drzwi, stanąć na ulicy, wśród ludzi, w blasku światła dziennego.

Po długich walkach z samym sobą dźwigał się wreszcie z posłania. Ubierając się, myjąc, czesząc, zgrzytał zębami z wysiłku.

— To już zrobiłem, tamto już zrobiłem — szeptał do siebie — jeszcze to, jeszcze to! — Najchętniej byłby uciekł, nie kończąc toalety.

Nareszcie, zabrawszy ze sobą wszystko, czego mu było niezbędnie potrzeba, aby nie musieć wracać do domu, wychodził na miasto.

Zdarzyło się tak, że wyjąwszy „Wyzwolenie", właśnie mało grał, niczego nowego się nie uczył i miał aż nadto wiele wolnego czasu, z którym nie wiedział, co począć. Włóczył się po ulicach, chorobliwie wprost szukał towarzystwa. Z radosnym uśmiechem zaczepiał na ulicy ludzi najzupełniej obojętnych, nie dbając na ich zdziwione miny, wciągał ich w rozmowę, zwierzał się im z najdrobniejszych uczuć, byle tylko choć na chwilę kupić i pozyskać ich zainteresowanie. Z oczu im czytał zdziwienie, przestrach, zaniepokojenie, czasami zaciekawienie, niechęć, wreszcie nudę. Nie chciano go zrozumieć, zaczęto od niego stronić. Zaś on, którego duchowy wzrok właśnie w owym czasie nadzwyczaj się zaostrzył, nie rozpaczał, lecz z uporem, konsekwentnie apelował do dusz ludzkich, poprzez skorupę narostów życiowych widząc wyraźnie ich boską wielkość, głębię i wielkoduszność — lecz apelował napróżno. Nikt mu się nie chciał odezwać.

W tym czasie poznał miasto, to znaczy poznał cały jego okropny tragizm. Kamienice przestały być dla niego wielkiemi domami, w których mieszkają ludzie — stały się potworami kamiennemi o krętych, ostrych wnętrznościach, w których ludzie żyć nie mogą. Ujrzawszy wstawioną w trzewia kamienicy skręconą w śrubę żelazną drabinę, cofał się przerażony, nie śmiąc postawić nogi na stopniu. Gdzieindziej znów idąc po drewnianych, starych stopniach i słysząc ich bolesne skrzypienie, doznawał wrażenia, jak gdyby stąpał po wygiętych grzbietach jęczących starców. Rozumiał smętek ślepych okien, złośliwość bram, mściwość pustych, pozbawionych treści nisz w murach, niechętny, chmurny zmrok starych, zakurzonych sieni, cuchnących zgnilizną okien piwnicznych, wzgardliwy a wrogi grymas starych głazów, śliskie wykręty połyskujących szyn tramwajowych, czystą tęsknotę wody żywej śpiewającej smętnie w basenach studzien miejskich.

(C. d. n.)

WARUNKI PRZEPROSZENIA RZĄDU SOWIECKIEGO.

Berlin, 11. maja. (Tel. G. L.) Pisma donoszą, że w związku z zajściem w budynku sowieckiej misji handlowej „Izwiestia" w ostatnim numerze zamieszczają żądania, jakie ma postawić rząd sowietów, a mianowicie ukarania winnych, przeproszenia rządu sowieckiego, gwarancji, że podobne zajścia się nie powtórzą, oraz wypłaty odszkodowania aresztowanym. „Izwiestija" ogłaszają dalej artykuł Krassina, który wywodzi, że postępowanie rządu niemieckiego zmusza rząd sowiecki do zupełnego zerwania stosunków handlowych z Niemcami i do likwidacji urzędu, służącego temu celowi. Ostateczna decyzja, zdaniem Krassina, rządu sowieckiego może nastąpić dopiero po przesłuchaniu Kresteńskiego i Stomianikowa.

Moskwa, 11. maja. (Tel. G. L.) W miarę napływania dalszych wyjaśnień o przebiegu zajść w budynku misji sowieckiej w Berlinie, oburzenie opinji publicznej wzrasta. W związku z tem odbywają się liczne mityngi i manifestacje. W Odessie odbył się mityng, w którym wzięło udział 30.000 ludzi. Wygłoszono szereg przemówień przed gmachem niemieckiego konsulatu. Pomimo oburzenia, do żadnych zajść nie doszło.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY Z POCZĄTKIEM LIPCA.

Praga, 11. maja. (Tel. „G. L.") „Venkov" donosi, że następna konferencja Małej Ententy odbędzie się z początkiem lipca br. w Pradze.

NADESŁANE.

Po powrocie z Ameryki pozwalam sobie wyjaśnić, że listem poleconym z 14-go stycznia b. r. zawiadomiłem Prezesa Wincentego **Witosa**, że występuję z grona: „Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast".

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa „Piast", przyjmując na posiedzeniu w marcu b. r. do wiadomości, że przestałem być członkiem tego stronnictwa, przyłączyła się tylko do mojej decyzji, zgłoszonej w swoim czasie pisemnie na ręce Prezydjum.

Z poważaniem
Ludwik M. Hammerling.

Nowy rząd jugosłowiański.

TRIFANOVIC OTRZYMAŁ MISJĘ UTWORZENIA GABINETU KONCENTRACYJNEGO. — NOWY PREMJER ŻĄDA OD OPOZYCJI ZERWANIA STOSUNKÓW Z PARTJĄ RADICZA.

Białogród, 11. maja. (T. „G. L.") Król Aleksander przyjął posła i b. ministra Marka Trifanovica z partji radykalnej i szefa bloku opozycyjnego Lubę Davidovica. Davidovic wyraził przychylną opinję co do planu utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Wobec **tego król powierzył Trifanovicowi misję utworzenia rządu koncentracyjnego.** Po południu przyjął król przywódcę bośniackich mahometan dr. Spaho, oraz przywódcę partji klerykalnej dr. Koroseca, który oświadczył gotowość poparcia gabinetu koncentracyjnego, o ile do niego nie będą należeli Pasicz i Pribicevicz. Słychać, że **Trifanovic zażądał od bloku opozycyjnego, aby zerwał stosunek z partją Radicza i uznał obecną konstytucję.** Przywódcy bloku opozycyjnego mają jutro odpowiedzieć na te żądania. Jest **rzeczą wątpliwą,** czy Trifanovinowicowi uda się złożyć gabinet koncentracyjny.

SPRAWY KRESOWE.

Warszawa, 12. maja. (Tel. „G. L.") Dowiaduję się autentycznie, że **w piątek 16. bm.** o godz. 5 po południu w gmachu Rady Ministrów odbędzie się pod przewodnictwem Premjera **Władysława Grabskiego** posiedzenie Komitetu politycznego Ministrów i Komitetu rzeczoznawców. W skład Komitetu rzeczoznawców wchodzą pp.: poseł **Stanisław Grabski,** mecenas dr. **Henryk Löwenherz** i poseł **Stanisław Thugutt;** Komitet rzeczoznawców zostanie prawdopodobnie rozszerzony o jedną lub kilka osób.

Wybory do kahału.

Lwów, 12. maja.

W dniu wczorajszym pośpieszyła do urn wyborczych III kurja. Mimo energicznej akcji Zjednoczonego Komitetu Obywatelskiego wynik wypadł ujemnie. Złożyło się na to wiele okoliczności, **przedewszystkiem niesłychany wprost terror, rozwinięty przez obóz sjoński,** z którym połączyło się „Towarzystwo kupieckie z prezesem Rappaportem na czele i „Organizacja rzemieślników" pod przewodem pp. Jägera i Glasermanna, choć większość ich członków do sjonizmu się nie przyznaje.

Dopuszczano się nadużyć wprost niebywałych. Na dwa dni przed wyborami odebrano woźnym kahalnym, którzy roznosili legitymacje, około 800 legitymacyj wraz z filurą, a za innymi woźnymi, doręczającymi wezwania, chodzili wysłannicy sjońscy w dwójkę i od każdego wyborcy natychmiast wymuszali legitymacje. Ponadto zorganizowano kilkuset ludzi, którzy głosowali na obce legitymacje, wyłudzone od wyborców.

W piątek podjęto z kahału w sposób nieprawny kilkaset legitymacyj dla ludzi nieobecnych i wszystkie wygłosowano. Zanotowano też kilkadziesiąt wypadków głosowania za wyborców zmarłych w ciągu roku.

Wreszcie 500 kobiecych legitymacyj zabrano bez ceremonji, niedoręczając ich zupełnie wyborczyniom, i w ten sposób dopiero doprowadzono do „zwycięstwa".

Mimo to lista Zjednoczonego Komitetu Wyborczego uzyskała prawie 1.200 głosów, a zatem więcej niż połowę głosów oddanych na blok narodowy razem z Towarzystwem kupieckiem i rzemieślnikami.

Jeżeli się zważy, że kurja III. była najtrudniejsza do zdobycia, gdyż tam właśnie krzykacze najłatwiej zyskują przystęp, że blok narodowy miał do dyspozycji kolosalne fundusze wyborcze, że co najmniej 25% głosów oddanych na sjonistów odpada na organizację rzemieślników „Jad—Charuzim" a conajmniej 30% na organizację kupiecką, okazuje się, że sjoniści właściwie zjednoczyli u siebie najwyżej około 1200 głosów, a zatem zwycięstwo to nie jest tak straszne, a sprawa liczebności żydów-Polaków nie przedstawia się tak smutno, jak krzyczy obóz biało-niebieski.

Z powodu wyłuszczonych wyżej nadużyć przygotowywany jest protest, który doprowadzi niezawodnie do unieważnienia wczorajszego aktu wyborczego.

Uroczystości pod pomnikiem Bartosza Głowackiego i na Czartowskiej Skale.

Lwów, 12. maja.

(jp) Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda" podjęło się własnem staraniem odnowienia zniszczonego podczas walk r. 1919 **pomnika Bartosza Głowackiego** w parku Łyczakowskim, jakoteż **tablicy pamiątkowej na Czartowskiej skale.** Wczoraj o godz. 11 rano nastąpiło **uroczyste oddanie społeczeństwu odnowionego pomnika, połączone z oddaniem hołdu Bohaterom walk Kościuszkowskich.**

Przy wspaniałej letniej pogodzie zebrały się przed pomnikiem wielotysięczne tłumy publiczności. Przybył dowódca korpusu gen. **Malczewski,** prezydent Neuman, reprezentanci władz, powstańcy z roku 1863, delegacja 26 pp., kadeci ze sztandarem, Sokół IV. ze sztandarem, starszyzna sokola, straże pożarne ochotnicze i miejskie, szwadron ułanów Jazłowieckich itd.

Na rozpoczęcie uroczystości orkiestra 26 pp. odegrała „Boże coś Polskę", „Patrz Kościuszko...", „Bartoszu, Bartoszu" poczem przemówił prezes „Gwiazdy" red. **Antoni Lech,** kreśląc znaczenie powstania Kościuszkowskiego [illegible] kiem na cześć P[illegible]

Następnie przemawiali prezyd. **Neuman** imieniem miasta, powstaniec z r. 1863 p. **Marjan Kuczyński, dr. Borowiec** im. Sokolstwa i dr. **Zagórski** im. Obrońców Lwowa.

MARJAN HEMAR

Jak Boy został literatem?

(Odczyt z ilustracjami w niedzielę d. 11. maja w Tow. Muzycznem)

Lwów, 12. maja.

Czarny i czarno ubrany, miejscami uśmiechnięty, krępy pan, z wąziutką wstążeczką Legji honorowej w butonierce tłomaczył wypełnionej po brzegi sali Tow. Muz., jak to się właściwie stało, że maleńkie słóweczko „Boy" posiada dziś siłę i wagę lśniącego magnesu pociągającego ku sobie conajkulturalniejsze umysły czytającej publiczności. Właściwie — usprawiedliwiał się z tego faktu, że został literatem. Usprawiedliwiał się przed tłumem serdecznych wielbicieli, którzy mu z góry przebaczyli.

Niemniej jednak Boy jakoś „kręcił". Kluczył, wspominał z rozkosznym melancholijnym humorem o tem i owem, spowiadał się z całej pięknej młodości i wielu pogodnych zamiłowań wieku dojrzałego, tłumaczył się jak mógł — i koniec końców — nie udało mu się. Nie udało mu się wytłumaczyć, jak to się stało, że został literatem?

Nie był nim — tak twierdzi — wtedy, kiedy przypadkiem i tylko dla zabicia cudzego czasu pisywał nieśmiertelne „Słówka", nie był nim jeszcze, kiedy zaczął przekładać arcydzieła francuskiej poezji i prozy, niezrównanym w szlachetności, zwartości i barwie stylem, czułym, jak najczulszy kamerton na każdą nuancę odwiecznego języka francuskiego. Nie był jeszcze literatem, kiedy pisywał głębokie i przepiękne studja o francuskich poetach i utworach, kiedy przez cztery lata z rzędu trzymał subtelną rękę lekarza kolejowego na pulsie anemicznej polskiej Melpomeny i flirtował z nią, z większym dla niej i dla melpomenomanów pożytkiem, niż stu innych krytyków-mózginekologów sondujących ją głęboko i uparcie gumowemi sondami swych gumowych sądów. A i dzisiaj, kiedy biblioteka Boya obejmuje 80 tomów najpiękniejszych arcydzieł ducha i umysłu francuskiego, a jego „Słówka", „Studja i szkice", „Flirt z Melpomeną" rozchodzą się w dziesiątkach wydań z niesłabnącem powodzeniem — dzisiaj jeszcze rzuca Boy kokieteryjnie skromne zapytanie: czy ja wogóle jestem literatem?

W tem, że Boy nie wie, jak został literatem i że tego tak naprawdę jasno wytłumaczyć nie umie — niema nic dziwnego. Boy tego pamiętać nie może.

Całkiem poprostu: Jak Boy został literatem? — Tak, że się urodził. Nigdy nie **został** a zawsze był najtypowszym literatem w całem znaczeniu i wszystkich możliwościach tego terminu. Jest, jak gdyby Boy u zarania swojego życia napił się czarodziejskiego trunku z czary nieśmiertelnej literackiej szlachetności i ten dobry smak poniósł już na zawsze w żyłach swoich w życie.

Wstęp do karterjuszowskiej „Rozprawy o metodzie" (tylko dla dorosłych), czy essayik o „Hamlecie", czy „przyczynek do przecinkowania polskiego", w którym Boy znalazł się w kropce, czy „Pani Stefania", którą Boy „musiał" powiedzieć nieszczęśliwej matce nad łożem chorego dziecka z 15 stopniami gorączki — cokolwiek wyszło z pod pióra Boya posiada najprawdziwsze literackie zalety, nieodparty urok mistrzowskiego języka, głębię prostych i klasycznie logicznych przemyśliwań i spostrzeżeń i jeszcze jedno: humor, błyskający co krok czasem rozkosznym cynizmem starego fauna, czasem genjalnie trafnym kleksem zjadliwego galgenhumoru satyryka z krwi i kości, czasem kapitalnie wesołym, pogodnym i pustym kawałem szopkarza, ale zawsze humor specyficznie Boyowy.

O cokolwiek Boy trąca — wszystko trąci Boyem. Jest to zaleta rzadka i jedna z najważniejszych.

Dla przeciętnego słuchacza niema nic ciekawszego w okazie literata nagrodzonego już za życia złotym medalem sławy, jak ta odwrotna, ludzka strona jego medalu. Wielki artysta, jest jak piękna kobieta — najbardziej interesujące są w nich szczegóły dyskretne i intymne. Sypialnią artysty jest jego biurko, a buduarem młodość. Sypialnia i buduar kryją w sobie drażniące tajemnice — wdzięczniejsze dla przeciętnego słuchacza i widza, niż wszystkie tajnie, które kryje w sobie wszędzie otwarta, zadrukowana karta i niezgłębiona jawno-piękna twarz.

Wreszcie orkiestra odegrała kilka pieśni, uczestnicy obchodu odśpiewali Rotę, poczem

defilada

oddziałów wojskowych, drużyn sokolich i strażackich oraz szeregów Obrońców Lwowa i M. S. O. zakończyła piękną uroczystość.

Popołudniu o godz. pół do 4-tej liczne tłumy publiczności ruszyły przy dźwiękach muzyki Braci Albertynów z punktu zbornego przy pomnik Bartosza Głowackiego, któ- Czartowską Skałę, gdzie nastąpiło **wieńczenie krzyża pamiątkowego i odsłonięcie tablicy pamiątkowej 3. Maja**, wykutej w skale w roku bieżącym. Po kilku oficjalnych przemówieniach nastąpiła ochocza zabawa, która przeciągnęła się aż do wieczora, poczem rozbawione drużyny przy blasku latarń i lampionów ruszyły z powrotem pod pomnik Bartosza Głowackiego, który zajaśniał w świetle różnokolorowych ogni bengalskich.

—o—

Na granicę bessarabską nie wysłano posiłków.

Londyn, 10. maja. (Tel. „G. L.") Poselstwo rumuńskie w Londynie zaprzecza wiadomości, jakoby na granicę besarabską wysłano posiłki. Król Ferdynand miał oświadczyć podczas swego pobytu w Rzymie przedstawicielowi „Da Express", iż komisja rosyjsko-rumuńska dla zbadania kwestji granicznej ma się zebrać w Kamieńcu.

Naprężenie stosunków rosyjsko-tureckich.

Berlin, 11. maja. (Tel. „G. L."). Dzienniki tutejsze donoszą z Konstantynopola, że naprężenie stosunków rosyjsko-tureckich ponownie się zaostrzyło. Rząd rosyjski zakomunikował rządowi angorskiemu, że nie może uznać konsulów tureckich zamianowanych dla państw kaukaskich. Nadto zawiadamia rząd sowiecki, że nie przyzna odszkodowań obywatelom tureckim za szkody wojenne. Rząd angorski ze swej strony skarży się na sytematyczne wypieranie mahometan z Kaukazu.

Wybory w Paryżu odbyły się spokojnie.

Paryż, 12. maja. (Tel. G. L.) Wybory w Paryżu odbyły się zupełnie spokojnie. Z prowincji dotychczas nie otrzymano wiadomości o jakichkolwiek wypadkach lub zamieszkach. Liczba głosujących jest dość wysoka.

Rezultaty wiadome o godz. 0.45 były następujące: Wybrani zostali trzej konserwatyści w okręgu Maine et Loire mianowicie: Bourege, d'Aundigne i Blochez, trzej republikanie lewicy z okręgu Constantin i Tarne, Garonne, mianowicie: Thompson, Puis i Delthih i trzej republikanie socjaliści w okręgu Var Constantin i Pirenes Oriental, mianowicie: Bremond, Maurinaut i Ramei i pięciu socjalistów zjednoczonych w okręgu Var i Pyrenes Oriental, a mianowicie: Renaudel, Payra, Revnu, Carmegnole i Cipras.

Paryż, 12. maja. Dane z godziny 7. rano z 305 wiadomych wyników wyborów: Konserwatyści 6 dotychczasowych deputowanych, 2 nowo wybran., Republikanie 41 dotych., 22 now., Republikanie lewicowi 31 dotych., 10 now., radykali 14 dotych., 7 nowych, radykalni socjaliści 30 dot., 52 nowych, Republikanie socjaliści 9 dot., 11 nowych, socjaliści zjednoczeniowi 25 dot., 33 nowych, komuniści 1 dot., 7 nowych. Między wybranymi figurują: Maginot, Lefevre, Duprey, Herriot, Briand, Francklin, Bouillon, Malvy. Przepadli przy wyborach: Tardieu, de Laysterie, Brouse do Castelnau i Andrzej Lefevre.

Uroczysta inauguracja Tow. Teologicznego.

Akademja ku czci św. Tomasza z Akwinu.

Lwów, 12. maja.

(jp) Wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się przy licznem uczestnictwie zaproszonych gości oraz członków świeżo powstałego w naszem mieście Towarzystwa Teologicznego, inauguracja tegoż Towarzystwa połączona z Akademją ku czci św. Tomasza z Akwinu.

Akademję rozpoczął Chór akademicki, połączony z chórem Seminarjum duchownego odśpiewaniem hymnu, poczem rektor Uniwersytetu dr. Juljusz **Makarewicz** wypowiedział słowo wstępne, ks. prof. **Kazimierz Wais** po określeniu celów Towarzystwa Teologicznego mówił „O znaczeniu św. Tomasza jako filozofa", prof. Edward **Porębowicz** w referacie pt. „Św. Tomasz a Dante" wykazywał zwartą konstrukcję religijną Boskiej Komedji, polemizując z tezą o nieścisłościach dogmatycznych tego arcydzieła. Nakoniec ks. prof. Franciszek **Lisowski** w referacie pt. „Rozwój dogmatów w nauce św. Tomasza" przedstawił obraz rozwoju dogmatu katolickiego w duchu coraz to jaśniejszego poznawania niezmiennych w swej istocie prawd bożych. Na zakończenie połączone chóry odśpiewały hymn.

Kiedy wielki artysta mówi „Jak zostałem literatem?" — może liczyć z pewnością na powodzenie. Jest to tytuł pełen drażniącej literackiej pikanterii i równie pociągający, jak gdyby sławna z piękności kobieta mówiła na temat: „Co noszę pod suknią balową?"

Kwestią może być tylko, czy spodziewana sensacja u-, czy zmysłowa nie zawiedzie. Odczyt Boya nie zawiódł — w wypadku Boya zresztą kwestji takiej nigdy niema. Interesujący, wesoły i mądry feuilleton parlé posiadał wszystkie zalety nieocenionego pióra, nieocenionego pisarza. Opowiadać „własnemi słowami" treść odczytu, tę całą moc uwag, anegdot, przeżyć i przemyśleń byłoby niemożliwe — i nawet niepotrzebne. Tyle było ludzi na odczycie, że jeżeli każdy z obecnych tylko jednemu znajomemu powtórzył, co posłyszał — to wie o wszystkiem już dzisiaj cały Lwów.

Wygłoszeniem doskonałem, spokojnem i pogodnem, pełnem szczerego humoru uwarstwionego na niezrównanej melancholji, zdobył sobie Boy całą salę — wstępnym hołdem.

—o—

Kronika.

Żart kiermaszowy.

Lwów, 12. maja.

Pałac sztuki zaledwie pomieścić zdołał te tłumy, które wczoraj przybyły na Żart kiermaszowy. Powiódł on się dzięki usilnej pracy wielogłowego komitetu pań i panów pod każdym względem doskonale. Kioski, urządzone bardzo pomysłowo, często z ogromnym smakiem, pięknych pań bez liku, program artystyczny bogaty, dancingi w kilku salach przy dźwiękach orkiestr, w bufetach tłumy. Mimo ścisku nie brak humoru, a każdy chętnie dorzucał swój grosz na biedne sieroty po obrońcach Lwowa. Ogólny sąd stwierdził, iż podobnie pomyślanej i urządzonej zabawy miasto nasze nie oglądało dawno.

—o—

W SPRAWIE ZAOPATRZEŃ EMERYTALNYCH NA MAJ.

Z powodu licznych zapytań emerytów państwowych, tudzież wdów i sierót po funkcjonarjuszach państwowych w sprawie wypłaconych za miesiąc maj zaopatrzeń, wyjaśnia lwowska Izba skarbowa, że w wypłaconych za kwiecień kwotach mieściła się oprócz pensji właściwej za kwiecień **nadto 32-procentowa** dopłata za miesiąc luty, dalej przyznana jednorazowo przez Ministerstwo Skarbu zaliczka na poczet należności, wynikających z nowej ustawy w wysokości 55 proc. zaopatrzenia za miesiąc luty, oraz 30 procentowy zasiłek za miesiąc marzec. — Kwoty przekazane za maj nie obejmowały zasiłków, dopłaty i zaliczki.

—

Poniedziałek, 12. maja. Rz. kat. Pankracego Gr. kat. 9 męczenn. Słow.: Wszemiła.

—

(X) **Marszałek Sejmu Rataj** powrócił z Zakopanego w dniu dzisiejszym rano i objął urzędowanie.

Stowarzyszenie Kupców polskich organizuje wycieczkę na wystawę wszechbrytyjską do Wembley.

Zjazd ludowy zwołany przez grupę Bryla i Stapińskiego odbył się w Rzeszowie. Zjazd uważać się miał jako pierwszy kongres nowego stronnictwa o programie klasowo-chłopskim.

Zakończenie kursu analfabetów w 19 pp. W połowie kwietnia zakończony został 3½ miesięczny elementarny kurs analfabetów w 19 pp. O. L. Dzięki ofiarnej i bezinteresownej pracy pp. Heleny Skoczylasowej, M. Rychłowskiej, Janiny Morawieckiej, Stanisławy Possłówny i Janiny Kircówny 87 analfabetów nauczyło się czytać i pisać.

(jp.) **Wiec akademicki.** Wczoraj odbył się w Sokole wiec akademicki, zwołany przez Lwowski Komitet Akademicki. Zagaił wiec p. Zdzisław Stahl, prezes Miejscowego Kom. Ak. Zanim przystąpiono do porządku obrad, została uchwalona następująca rezolucja: Młodzież akad. Lwowa, zebrana na wiecu ogólnym d. 11 maja 1924 wyraża ubolewanie, iż wiecom jej wbrew tradycji odmawia się lokalności gmachów Uniwersytetu. Pp. Bertoni i Deryng wygłosili referaty o Związku Narodowym Polskiej Ml. Akad. Po wyczerpującej dyskusji wiec ogromną większością głosów uchwalił rezolucję, uznającą w całej pełni Związek za jedyną ogólną prawowitą reprezentację młodzieży.

Na fundusz budowy pomnika Juljusza Słowackiego we Lwowie wpłynęło w kwietniu br. 94,610.000 mkp. ze zbiórki podczas nabożeństwa żałobnego za duszę poety w dniu 3. kwietnia w bazylice archikatedralnej, jakoteż 318,650.000 mkp. z dobrowolnych składek podczas uroczystej Akademji ku czci poety, urządzonej w d. 13. kwietnia staraniem Kasyna i Koła lit.-art. Powyższe kwoty złożono na rachunek bieżący Komitetu w Polskim Banku krajowym we Lwowie. Za komitet: Dr. Wiktor Hahn, dr. Ludwik Stachiewicz.

Pogrzeb ś. p. Rozalji Löwenherzowej zgromadził wczoraj szerokie koła publ. Zmarła, kobieta niezwykłych cnót obywatelskich, zalet serca i charakteru, poświęcająca się dla innych bez granic, osierociła troje dzieci: p. Kornelję Parnasową, znaną w kołach muzycznych Lwowa szopenistkę, Oskara Löwenherza, wybitnego znawcę spraw naftowych i wysoko cenionego działacza, b. delegata Wschodniej Małopolski, dr. Henryka Löwenherza. Towarzyszy im ogólne współczucie.

Liga Polsko-Jugosławiańska urządza cykl odczytów i wykładów w poniedziałki o g. 7 wieczorem począwszy od 12. maja 1924 z następującym programem: I. W sali Kasyna i Koła liter.-art. dnia 12 maja „Z przeszłości Jugosławji", część I-sza i 19. maja część II-ga, prelegent Adam Karcieszewski. — 26. maja „O językach południowosłowiańskich", wykład prof. Dra Lehr-Spławińskiego. — 2. czerwca „Charakterystyka literatury jugosławiańskiej i arcydzieła epoki na tle polskiem, wykład Dra Jerzego Pogonowskiego. — II. W sali Muzeum przemysłowego (ul. Rutowskiego 2) dnia 10. czerwca wykład z projekcjami „O sztuce jugosłowiańskiej" art. mal. Wandy Pogonowskiej. Wstęp ... mil mkp. Bilety wcześniej do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła lit.-art.

Alarm garnizonu lwowskiego. W sobotę o 5 rano zbudził mieszkańców miasta niezwykły ruch wojska na ulicach, tętent koni i odgłos przejeżdżających armat. Jak się okazało — był to próbny alarm ćwiczebny, zarządzony przez nowego dowódcę korpusu gen. Malczewskiego celem przekonania się o sprawności bojowej wojsk załogujących we Lwowie. Oddziały wszelkich broni zebrały się szybko na placu ćwiczeń na błoniach krzywczyckich, gdzie nastąpiło krótkie ćwiczenie, rewja i omówienie przebiegu alarmu. Zakończeniem ćwiczeń była defilada na pl. Bernardyńskim przed dowódcą korpusu, który wyraził swe zadowolenie za sprawny przebieg alarmu dowódcy miejscowej dywizji piechoty i komendantowi garnizonu gen. Thulliemu. O g. 11 oddziały znalazły się już z powrotem w koszarach.

Wydział Syndykatu dziennikarzy polskich omawiał na ostatniem posiedzeniu ponownie projekt ustawy, wniesiony do Sejmu o **unormowaniu stosunków prawnych stanu dziennikarskiego.** Oświadczono się przytem, że bez względu na losy tego projektu, **należy jak najrychlej wytworzyć jednolitą na zewnątrz reprezentację całego dziennikarstwa polskiego i zlecono przewodniczącemu dr. Voglowi, aby w tym kierunku porozumiał się i współdziałał ze Syndykatem warszawskich dziennikarzy.** W końcu uchwalono przesłać z okazji półwiekowej pracy życzenia znakomitemu **artyście R. Żelazowskiemu**, tak bardzo ściśle i serdecznie złączonemu ze sceną lwowską.

Związek koleżeński b. wychowanek Sacre-Coeur, obchodzący 25. maja dziesięciolecie swego powstania, prosi koleżanki o wzięcie udziału w uroczystości. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku: Lwów, św. Jura 1, „SacreCoeur". Za komitet obchodowy: Helena Czapelska, przewodnicząca, Teresa Niwicka, sekretarka.

Pożegnanie zasłużonych kolejarzy. Wydział drogowy lwowskiej dyrekcji kolejowej żegnał we czwartek dnia 8 bm. na głównym dworcu kolejowym uroczyście i serdecznie inżynierów star. radców Wrońskiego, Fukse i Kossonoga, którzy po 35 względnie 40 letniej żmudnej pracy w służbie kolejowej przeszli w stan spoczynku. Przemówienia pożegnalne rozpoczął prezes inż. Barwicz, który w ciepłych słowach podziękował odchodzącym pracownikom za ich dotychczasową sumienną i wydatną pracę, życząc im

długich lat wypoczynku po żmudnej pracy. Następnie przemawiał dyrektor Wydziału drogowego inż. Wiktor, który również bardzo serdecznie żegnał odchodzących kolegów i podniósł ich nieskazitelną służbę i sumienne spełnienie społecznego obowiązku pracy zawodowej. W odpowiedzi podziękowali emeryci pp Wroński i Kossonoga za miłe stosunki służbowe, w jakich pracowali oraz za taktowne traktowanie ze strony przełożonych. Nastrój panowa. bardzo miły i pozostanie długo w pamięci wszystkich uczestników.

Egzamin dojrzałości w II Państw. Seminarjum naucz. żeńsk. we Lwowie ul. Słodowa 6, rozpocznie się piśmienny: 19 maja, ustny: 26 maja. Zgłaszać się w kancelarji dyrekcji należy 16 lub 17 maja w godzinach porannych.

Z powodu słabej frekwencji wstrzymuje się z dniem 15 maja aż do odwołania między Lwowem i Brzuchowicami ruch pociągów podmiejskich Nr. 2242 (odjazd ze Lwowa 20.21) i nr. 2243 (przyjazd do Lwowa 21.30).

Raut Studentów Inżynierji, który odbędzie się 17 b. m. w salach Kasyna Oficerskiego zapowiada się bardzo sympatycznie. Obszerny komitet młodzieży stara się o to, by zabawa wypadła jak najokazalej i stała się godną tradycji, jaką przykazały nam bale Studentów Inżynierji. Komitet Pań Gospodyń objął prowadzenie bufetu przestrzegając, aby i ta strona zabawy wypadła bez zarzutu. Po zaproszenia zgłaszać się można począwszy od 12 b. m. w hotelu George'a między 18 a 20.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 5 popoł. w sali Seminarjum słowiańskiego (Univers. stary gmach). Porządek dzienny: 1) Prof. Witkowski przedstawi swą pracę pt: „Dziady" Mickiewicza a de la Vigne. 2) Prof. Pawlikowski przedstawi autoreferat „O nowem wydaniu „Króla Ducha".

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor.-filozof. odbędzie się dnia 13 b. m. o godz. 5 popoł. w Pracowni Bibljoteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Prof. Ćwiklowski „Podstęp Leszka z kolcami u Kadłubka i jego źródła". 2) Prof. Twardowski przedstawi pracę Dra Romana Ingardena p. t.: „O pytaniach essencjonalnych".

Dar Narodowy Trzeciego Maja. W ogłoszeniu składek na Dar Narodowy zamieszczonem przed dwoma dniami, zaszła omyłka o tyle, że kwotę 50 dolarów amerykańskich złożył na ten cel nie ks. Henryk hr. Badeni, lecz dr. Stanisław hr. Badeni, któremu Komitet obchodu składa niniejszem za ten hojny dar najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet obchodu 10-tej rocznicy wymarszu Legjonów uwiadamia, że skarbnik komitetu urzędować będzie w dniach 10, 14 i 17 maja o godz. 7. wieczorem w lokalu Ligi Kobiet przy placu Akademickim l. 1. Komitet prosi posiadaczy list składkowych o wpłatę zebranych dotychczas datków do rąk skarbnika.

(h) **P. Michał Sochańsk,** urzędn. Tow. „Przyszłość" prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego ze Sefanią Sochańską, aresztowaną za morderstwo, dokonane na osobie błp. Róży Lempert.

(j. p.) **Hamulec na drożyznę.** Na onegdajszem posiedzeniu miejskiej komisji aprowizacyjnej, odbytem pod przewodnictwem r. red. Laskownickiego uchwalono utrzymać nadal miejską komisję cennikowa, a równocześnie postanowiono zwrócić się do Województwa i Magistratu, aby dołożono starań, by taryfa ustalona przez komisję cennikowa, była istotnie na targach przestrzegana.

Doroczne ochronne szczepienie przeciw ospie. Ochronne szczepienie przeciw ospie rozpocznie się w bieżącym roku w dniu 5. maja i trwać będzie przez miesiąc maj i czerwiec. Obowiązkowi szczepienia względnie rewakcynacji podlegają w roku 1924 dzieci w pierwszym roku życia, następnie wszystkie dzieci w 7 roku życia, dalej wszystkie dzieci, obowiązane do szczepienia i rewakcynacji w r. 1923, których nie zaszczepiono i nie rewakcjonowano w ubiegłym roku, wszystkie osoby, których wskutek jakichkolwiek przyczyn nie zaszczepiono, względnie nie rewakcjonowano dotychczas w poprzednich latach, wreszcie te dzieci i osoby, które się dobrowolnie do szczepienia lub rewakcynacji zgłoszą. Szczepienie wykonaja lekarze miejscy bezpłatnie w ciągu miesiąca maja i czerwca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godzinie 5 popołudniu w następujących lokalach: Dzielnica I. Dr. Kasparek,- w szkole im. Marji Konopnickiej ul. Zielona 10. Dz. II. dr. Doliński w szkole Św. Anny, m. ul. Anny 2. Dz. III. dr, Lewinowicz, w szkole Św. Marcina męskiej, ul. Marcina 6 i dr. Landau w szkole Sobieskiego ul. Zamarstynowska. Dz. IV. dr. Jaszczurkowski w szkole im. Zimorowicza, ul. Łyczakowska 167 i w szkole im. Św. Mikołaja na Pasiekach w wyznaczonym terminie.) Dz. V. dr Kielanowski w szkole im. Mickiewicza, ul. Rinowskiego 11. Dz. VI. dr. Werniski w szkole im. Marji Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 11. Fizykat miejski dr. Damm, pl. Dąbrowskiego 3. I p. od godz. 10—11 przedpołudniem. Fizykat miejski zwraca uwagę, że szczepienie ochronne jest w myśl ustawy przymusowe, i że osoby, które nie zgłoszą się do szczepienia względnie do rewakcynacji bez podania przyczyny uzasadniającej ich nieobecność — podlegaja karze.

Komitet opieki nad siostrą śp. gen. Iwaszkiewicza w związku z likwidacją akcji uprasza powtórnie delegatów o **zwrot ostateczny list zbiórkowych,** kwitarjuszy i pieniędzy zebranych. Delegaci cywilni składają powyższe u radcy Bobreka (Tym. Wydz. Sam. Lwów, pl. Smolki 3/IV. p.) — Delegaci wojskowi u por. Krynickiego (Oddz. V. Sztabu D. O. K. VI. Lwów, plac Bernardyński 6/II. p.)

Nie niejcie zwyczajów pisać anonimów. Wobec coraz częstszego napływu anonimowych doniesień do Prezydjum Magistratu oznajmia Prezydjum ponownie, że będzie brało pod uwagę tylko te pisma, które będą opatrzone podpisem, t. j. pełnem imieniem i nazwiskiem, oraz adresem stwierdzającym w sposób niewątpliwy tożsamość osoby donoszącego.

Naukowa wycieczka do Włoch, organizowana przez Sekcję wycieczkową krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 3 do 26 sierpnia odbędzie się nieodwołalnie. Jeszcze około 20 osób ze sfer inteligencji może być przyjętych. Wszystkie koszta wycieczki łącznie z wizami i pełną opłatą paszportu wynoszą 1090 złotych od osoby. Program obejmuje Wenecję (2 dni), Florencję (3 dni), Rzym (6 dni), Neapol, Wezuwjusz, Pompei, Capri (3 dni) i Medjolan (2 dni) wraz z zadatkiem 80 złotych przyjmuje i informacji udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek gł. 29 II. p.

Wydział Towarzystwa kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie (pl. św. Ducha 3 I. p., przyjmuje zgłoszenia na kolonję leczniczą w Rymanowie w miesiącu lipcu lub sierpniu. Opłata pełna za jeden miesiąc (utrzymanie, kąpiele, podróż) wynosi sto złotych. Przyjęte będą dzieci obojga płci do lat 13. Podania zaopatrzone w świadectwo lekarskie i ostatnie świadectwo szkolne, należy wnosić do 20 maja, pod wyżej podanym adresem między godz. 12—1. Do podań zamiejscowych należy dołączyć na odpowiedź kwotę 350.000 mp. w znaczkach poczt. Podania spóźnione, bez załączników i bez znaczków pocztowych pozostaną bez odpowiedzi.

Przewóz wyrobów wódczanych na teren wolnego miasta Gdańska. Z powodu powstałych nieporozumień co do potrzeby dołączania zaświadczeń walutowych do przesyłek wódczanych przeznaczonych na teren woln. m. Gdańska wyjaśniają ze strony kompetentnej, że przewóz wyrobów wódczanych do terenu w. m. Gdańska uzależniony jest od dołączenia do listów przewozowych przez nadawcę przepisanych zaświadczeń walutowych w dwóch egzemplarzach.

Słuszne zarządzenie. Dowiadujemy się, że lwowska Dyrekcja kolejowa wydała ścisłe zarządzenia do podwładnych organów, mające na celu niedopuszczanie osób chorych na choroby zakaźne **lub dostatecznie podejrzanych o nie do** przebywania w poczekalniach lub do jazdy pociągami bez specjalnego zezwolenia właściwej władzy politycznej.

Import mrożonego mięsa do Polski. W ostatnim czasie ujawnia się dość znaczny import mrożonego mięsa do Polski. Dla przewozu tego artykułu służą specjalne wagony-chłodnie, stanowiące własność hamburskiej firmy „Swift Packing Comp.", Obecnie zarządziło Ministerstwo kolei żelaznych szybkie odsyłanie tych wagonów po wyładowaniu w stanie próżnym do Hamburga, aby w ten sposób przyspieszyć obrót tychże, a tem samem ułatwić dowóz mięsa mrożonego do Polski.

Na giełdzie tendencja chwiejna.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 12. maja.

(S) **Dzisiejsza giełda akcyjna rozpoczęła się tendencją dość mocną.** Kursa były utrzymane. **Ku końcowi giełdy nastąpiło osłabienie skutkiem braku popytu. Giełdę zakończono w tendencji słabej.**

Na giełdzie dewizowej tendencja również utrzymana. Dolar stabilizowany. Paryż słabszy.

Straszny wypadek przy ul. św. Zofji.

Lwów, 12. maja.

(B.) Lekkomyślność nierozważnego człowieka stała się przyczyną tragicznej sceny, która rozegrała się wczoraj w naszem mieście przy ul. Św. Zofji, u wylotu ul. Poniatowskiego.

Na tłum ludzi, pragnących wejść do podwójnego wozu tramwajowego KD. najechało nagle auto nr. 7348. kierowane przez Dominika Kosteckiego i przygniotło w okropny sposób kilka osób.

Kostecki wśród objawów ogólnego oburzenia, sprowadzony na policję oświadczył, że o godz. 8 powierzył mu auto do pilnowania szofer Józef Szczepanik. Lekkomyślny Kostecki, nie umiejąc kierować autem, wsiadł mimo to do wozu, zjechał ul. Poniatowskiego i najechał na tramwaj.

Kosteckiego odstawiono do aresztów policyjnych.

WDOWA PO STAROŚCIE

osoba najlepszego towarzystwa, ociemniała, staruszka 83-letnia, znajduje się w ostatniej nędzy. Datki przyjmuje redakcja „Gazety Lwowskiej", ul. Chorążczyzny 31.

*

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 12. maja.

Nieco większe zainteresowanie na przedgiełdzie zwłaszcza dla Gazów, Jaworzna, Przeworska, Gazoliny, Olkusza i Schöna. Na niektóre drobne papiery brak w dalszym ciągu nabywców. Kursa początkowo silniejsze osłabiły się pod koniec z powodu dużej podaży. Obroty dość liczne. Popyt zwiększony. W kotowanych transakcji wiele. Obroty w Banku hipot., przemysłow. i Ziem. kredyt. — z akcji przemysłowych w Chodorowie, Cegielskim, Ćmielowie, Sierszy g., Tespach. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bk Hip. 0.85, 0.84, 0.83, 0.88, Bk Przem. 0.60. 0.61, 0.59 0.63, Z. B. K. 0.28, 0.30, (0.25, 0.24), Browary 8, 8.10, 8.25. Chodorów 6.20, 6.25, 6.23, 6.22, 6.18, 6.15, Cegielski 0.80, 0.84, 0.82, 0.83½, 0.83, Ćmielów 0.85, 0.82, 0.83, 0.84, Lokomotywy 0.70, Niemojowski 0.72, Oikos 4.25, Parowozy 0.58, 0.50, Nafta 0.75. Rakszawa 3, 3.05, 3.10, Sierszag. 6.25, 6.40, 6.35, 6.50, Tespy 6.30, 6.25. 6.28, 6.20, Zieleniewski 12.75, 12.70.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bk Ziemian 0.09. (1000), 0.04, 0.09. Gazy 22. 21, 21.25. 21.20. Gazy zachodnie 6.75, 6.60. 6.50. 6.40, 6.25, 6.20. Gazolina 1.90, 1.92, 1.88, 1.87, 1.85. Jaworzno (100), 26, (25), 27, 26.50, 26.75, 27, (drobne) 30. 29.75, 30, 30.50. Len z przedpł. 1.60. Olkusz 0.56, 0.55. 0.53, 0.54. Przeworsk 260, 265, 268. Radziwiłł 2.50. 2.60. Schön 115, 116. Brugger 0.80, 0.75. Elektr. n. Sanem 0.26, Gazociągi 0.32, 0.28, 0.27. Lesienice 3, 3.05. 3.10. Weglówki 0.04. 0.03 i pół, 0.03 i trzy czwarte, 0.04.

Giełda zbożowa.

Lwów, 12. maja.

Ruch na giełdzie nieco ożywiony. Ogólny obrót 165 ton. Transakcie w pszenicy, życie i owsie. Poszukiwane pszenica dobrej jakości, kartofle jadalne jakoteż owies. Podaż obfita. Tendencja utrzymana, Usposobienie słabe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Żyrardów 49; Zawiercie 67; Chodorów 6.50; Ćmielów 1.15; Pocisk 1.40; Nobel 2.20; Dolary 5.18 i trzy czwarte.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.). Notowania z dnia 12 maja. Gotówka: Dolary 5.18½, 5.18¼, 5.21, 5.16. Czeki: Belgia 24.80, 24.25, 24.37. 24.15. Holandia 193.90, 194.85, 192.95. Londyn 22.55, 22.50, 22.61. 22.99, Nowy Jork jak gotówka. Paryż 30, 29.15, 29.30. 29, Szwajcarja 92.10, 92.56. 91.64, Praga 15.22½, 15.30, 15.15, Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28, Włochy 23.10, 22.90. 22.79, Sztokholm 137, 137.35, 130, Bony złote 0.75. 8% pożyczka 8 m. Miljonówka 0.50. Pożyczka dolarowa 2.75.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

BP. 0.54; Zielen. 11.90 płacą; Górka 22 płacą; TPG. 2.70; Nafta 0.70; Chodorów 5.90; Dolary 5.21.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (PAT.). Notowania z 12. maja. Holandja 210.60, Nowy Jork 563, Londyn 24.62, Paryż 34.10, Medjolan 25.07, Praga 16.50, Budapeszt 0.0062, Bukareszt 2.84, Belgrad 6.97¼, Sofia 4.10, Wiedeń 0.0079¼.

Berlin, 10. maja. Kurs złotego wynosił dziś 79.46 do 83.54 za 100 złotych.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. maja.

Dziś tendencja chwiejna. Ceny się zmieniają o 40—50 tys. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 9380 9400 tys., dolar kanad. 8800—8900, korony cz. 270—275 tys., leje 47000—47500, frk. franc. 620—630 tys., franki szwajc. 1680—1700 tys., funty szterl. 40—41 m. Złoto 20 kor. 39½—40 m., 20 mk. 46—46½ m., 20 frk. 37½—38 m., 10 rubli 49—51 m. Srebro: kor. austr. 680—700, floreny 1700—1750 tys., 5 kor. 3400—3500 tys., kopiejki 2800—3000 tys.

Bilety bankowe			Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płacą	żądają	tranzakcje			płacą	żądają	tranzakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	**Notowania kursów walut i dewiz zostaną podjęte niebawem.**
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	19	–	20	25	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	11	50	12	50	
ŻYTO małopolskie 65/66	10	25	11	–	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	11	50	12	–	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	10	–	10	50	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	11	50	12	50	
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—		
FASOLA biała	—	—	—		
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—		—	—	
GROCH polny	—		—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez tranz.
LUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwagi
Mąka pszenna 40%/00*) — typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurydziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 101. Poniedziałek, 12. maja 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 110 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.	za 100 Marek								
(bez kuponu bież.)									
4% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	--	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	—	82	—	89	0·83—0·88	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	58	—	64	0·59—0·63	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	—	27	—	31	0·28—0·30	0·24—0·25 nf
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	7	90	8	35	8·00—8·25	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	6	05	6	35	6·15—6·25	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	—	79	—	85	0·80—0·84	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	81	—	86	0·82—0·85	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	69	—	71	0·70	
Gałota fabr. obuwia	140	140	—	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	71	—	73	0·72	
„Nitrat". Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	4	20	4	30	4·25	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	49	—	59	0·50—0·58	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	—	74	—	76	0·75	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	—	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	2	95	3	15	3·00—3·10	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	42	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	6	15	6	60	6·25—6·50	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	6	10	6	40	6·20—6·30	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	12	55	12	90	12·70—12·75	

V. Waluty i Dewizy.

Pogrzeb Alfreda Altenberga.

Lwów, 12 maja.

Jak zasłużonym dla polskiej literatury i sztuki był zmarły — najdosadniejszym dowodem wczorajszy pogrzeb. Halę ceremonjalną cmentarza izraelickiego wypełniła ogromna rzesza żałobnej publiczności, wśród niej liczny bardzo zastęp przedstawicieli nauki, literatury, prasy i sztuki oraz innych sfer kulturalnych Lwowa. Związek księgarzy reprezentowali przybyli z Warszawy pp. Gustaf Wolff i Ludwik Fischer, trumnę okryły stosy wieńców i kwiatów, a łzy zwiżyły niejedno oko. Przemawiali rabini dr. Guttman i Ziff, dyrektor Banku hipot. dr. Suesser im. żydów-Polaków, dr. Ludwik Bernacki, księgarze pp. Gubrynowicz i Wolff, artysta rzeźbiarz Kurczyński i Stanisław Wasylewski. Po pogrzebie rzucono myśl trwałego uczczenia pamięci Alfreda Altenberga.

—o—

Okruchy.

Twórcza potęga w człowieku, która stosownie do potrzeb, potrafi zmieniać dzieła i zjawiska przyrody, która rządzi samym człowiekiem, a nawet ludzkiemi gromadami, potęga ta nazywa się: „rozumna wola". Ona u niesfornych jednostek ludzkich tworzy uporządkowane państwa; wybrańcom każe się wyrzec osobistego szczęścia dla ofiary, setki tysięcy wojowników prowadzi na pole śmierci. Ona odkrywa dalekie a nieznane części świata i buduje machiny dziesiątki razy silniejsze od człowieka. Rozumna wola jest to olbrzymia potęga, najcudowniejsza z tych, jakie działają wśród natury. Całe nieszczęście, cała klątwa dziejów polega na tem, że owej mądrej woli jest między ludźmi bardzo mało. A gdy jedni z nas częst kroć działają bez myśli, inni wręcz unikają jakiejkolwiek działania. Rozmiary ludzkich sił niszczą się nieprodukcyjnie, lub nawet z ogólną szkodą i tylko mały procent „rozumnej woli" działa użytecznie dla rodzaju ludzkiego.

BOLESŁAW PRUS.
Kroniki tygodniowe.

—o—

SPORT.

PORAŻKI FAWORYTÓW W DNIU P. Z. P. N. — POGOŃ, CRACOVIA I POLONIA POBITE. — OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO WE LWOWIE. — POLSKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA. — WYNIKI ZAGRANICZNE.

Lwów, 12 maja.

W dniu wczorajszym odbyły się w całej Polsce zawody na rzecz wyprawy olimpijskiej do Paryża. We Lwowie rozegrano następujące zawody:

Hasmonea—Lechja 1:0 (0:0) i Czarni—Pogoń 2:1 (1:0). Zawody te nie udały się w całem tego słowa znaczeniu i to ani pod względem finansowym ani sportowym. Boisko Hasmonei i zdekompletowany skład Pogoni walnie się ku temu przyczyniły. Imprezy na fundusz PZPN mają już we Lwowie swą opinję, zgoła nie najlepszą dzięki sposobowi urządzania i reklamy przez LOZPN. Pierwsze zawody fatalnie nudne i grane beznadziejnie. Hasmonea, w której wybijał się Redler, uzyskała zwycięską bramkę z karnego strzeloną przez Steuermanna. Drugie zawody nie lepsze od pierwszych. Czarni grając w jedenastkę byli lepsi od Pogoni, z której sędzia usunął na 30' przed końcem Słoneckiego a kapitana drużyny Olearczyka 20' przed końcem zawodów. Czarni w pierwszej minucie uzyskują bramkę z karnego przez Chmielowskiego. W drugiej połowie przewaga Pogoni, która z przeboju Słoneckiego zdobywa jedyną bramkę. Wochanka ustala wynik z podania Scotta. Z zawodów tych wyciągamy następujące wnioski: Pogoń bez swej trójki jest drużyną słabszą niż to dla mistrza Polski wypada — to jedno i Lwów nie ma ani jednego odpowiedniego sędziego — to drugie. Od początku sezonu nie widzieliśmy sędziego na lwowskich boiskach, któryby potrafił zadowolić drużyny i publiczność.

Zastępca.

AZS - Orlęta 4:1, Sparta—Jutrzenka 2:1. Pogoń II.—Czarni II 0:0. Wszystkie zawody na rzecz PZ. N.

✱

Z okazji otwarcia sezonu kolarskiego we Lwowie odbyły się na szosie janowskiej następujące wyścigi: Bieg 10 km. 1) Chmielewski (AZS) 24', 2) Lubieniec LTKM tuż za nim, 3) Pomeranz LTKM 25'. Bieg 20 km. 1) Elicharski AZS 39'49", 2) Kosirzębski Wiara LTKM 39'58", 3) Przypkowski St. 43'59". Bieg 50 km. z półmetkiem: 1) Kostrzębski Feliks LTKM 1 h 41', 2) Kleczeński Tad. LTKM 1 h 44', 3) Krzemiński K. AZS 1 h 46'. Na półmetku pierwszy Kleczeński.

✱

W Krakowie Wisła pobiła Cracovię, grającą bez Kałuży 2:0 (1:0) przy udziale 8 tys. widzów. Makkabi goalem z karnego bije Jutrzenkę 1:0. Nadspodziewane zwycięstwo w stolicy odniosła Warszawianka bijąc Polonję 1:0.

✱

Skład olimpijski drużyny polskiej zestawił kapitan związkowy p. Obrubański w następujący sposób: Wiśniewski, Gerlitz, Giebel, Fryc, Cyl, Styczeń, Synowiec, Krupa, Spojda, Sperling, Staliński Kałuża, Reyman, Batsch, Kuchar Müller. Uderza brak Lotha II i Cikowski go, znajdujących się w słabej formie. Reprezentatywka wyjeżdża w środę przez Berlin do Szwecji, gdzie zmierzy się z olimpijskim zespołem szwedzkim. Elicie polskiego footbalu życzymy najlepszego powodzenia i choćby jednego listka z wawrzynu olimpijskiego!

✱

Olimpjada. Stany Zjedn. biją w rugby Rumunję 37:0.

✱

Wiedeń. Wyniki z niedzieli: Slavia—Hakoach 4:0; Cardiff City—Vienna 2:0; Admira—Sportklub 2:0.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 12. b. m.: „Panie Kochanku".
We wtorek, 13 bm.: „Prorok".
Środa, 14. b. m.: „Mazepa", jubileusz R. Żelazowskiego. Występ Jubilata).

Repertuar Teatru Małego:

Poniedziałek, 12. b. m.: „Myśl".
Wtorek, 13. b. m.: „Myśl".
Środa, 14. b. m.: „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:

Poniedziałek, 12. b. m.: „Zięć kawaler".
Wtorek, 13. b. m.: „Zięć kawaler".
Środa, 14. b. m.: „Zięć kawaler".

✱

Biuro koncertowe M. Tuerka:

Wtorek 13. maja: Wieczór sonatowy H. Ottawowa (fortepian), F. Eyle (skrzypce). 2994

✱

Z muzyki. Wieczór sonat na fortepian i skrzypce z programem: Mozart—Brahms—Beethoven, odbędzie się we wtorek 13 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Wykonawcami wspaniałej o najwyższym poziomie artystycznym audycji będą ulubieńcy lwowskiej publiczności: Pianistka Helena Ottawowa i skrzypek Feliks Eyle.

OFIARY:

Zgłosili w redakcji „Gazety Lwowskiej": Dla wdowy po starościcu M. N. 20 milj. mp., X. Y. 10 milj. mp., T. L. 1 milj. mp.

—o—

K. KOSTYNOWICZ.

Sztuka plastyczna i jej aktualność.

Lwów, 12. maja.

Zauważył prof. K. Sichulski, że Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie zmieniając swój tytuł na Towarzystwo Sztuk Pięknych postąpiło słusznie, bo przyjaciół niestety, a malarstwo i rzeźba sobie samym wystarczyć muszą. Zapomniał, dam od siebie, że został Prezesem Tow. prof. Bulanda, który urządzając od czasu do czasu jakąś nową wystawę, przechadza się konfidencjonalnie z oboma pięknymi towarzyszkami po pustych, ciemnych i zimnych salach Towarzystwa, a podtrzymując oba snujące się i zamierające cienie, bada tętno ledwie wyczuwalne ratując je przed zgonem. Zachłannie z całym zapałem czyni to samo w zastępstwie szefa sekretarz Towarzystwa p. Kulczycki, zawsze rad, gdy pod nieobecność prezesa obie sztuki pod rękę wyprowadzić może.

To tętno sztuki plastycznej na gruncie Lwowa jest tematem, który starannie rozpatrzyć. Idąc utartą drogą porównywania czasów przedwojennych z dzisiejszymi, zapominamy zwykle i niemożliwości szybkiego zrównoważenia się i trudności w wyrównaniu różnic pomiędzy stanem przedwojennym a dzisiejszym. Nierównowaga ta jednak ma się już ku końcowi, a Lwów w stosunku do innych środowisk naszego życia kulturalnego z trudnością otrząsa się ze snu, by zakasać rękawy i wziąć się do czynu. Znamiennie to występuje na polu sztuki plastycznej. Od roku 1918 urządzało Tow. Sztuki swe melancholijne wystawy, które przy żadnem zainteresowaniu się ogółu (tylko mała garstka melomanów z nudów lub przyzwyczajenia bywała stale), były zasilane pracami zawsze tych samych lwowskich artystów. Prywatny salon „Zachęta" prosperował silnie dość krótko, od czasu do czasu otwierając swe podwoje, nie odpowiadając warunkami ani lokalem, ani aspiracjami. Kilka wystaw prywatnych w małych lokalach lub własnych pracowniach (P. Markowski, M. Bianka, Menkes i inni), jako też kilka pokazów o specjalnym typie urządzane przez muzea miejscowe, uzupełniało to coś, co miało się nazywać „Życiem Sztuki". Związek Plastyków Polskich, jako lwowska sekcja ogólnego Związku z siedzibą w Warszawie, po wielkich hasłach idących z góry o demokratyzacji państwa, postępowości młodego narodu, rewolucji, ewolucji i dźwiganiu życia, ducha i piękna, „renesansie polskiej sztuki", itp. otworzył przy ul. Wronowskiej, wśród szumiących drzew zielonych, w zacisznym, zamarłym pod Łazarzem zakątku swój lokal, w miłych i czystych salach, sprzedał parę prac artystów za fundusze Ministerstwa sztuki i kultury, urządził kilka wystaw i podwieczorków z tańcami i „lata ptaszkiem", a idąc za przykładem tegoż Ministerstwa, skąd wziął swe życie, spoczął w zasłudze.

Na większy czyn z pewną reminiscencją przedwojenną, zdobyło się w końcu Towarzystwo Sztuk Pięknych, otwierając w Pałacu Sztuki na pl. Targów wschodnich (dobrze, że choć nazwa została, bo takiej ubikacji już tam niema w 5-tym roku istnienia państwa) dużą wystawę wiosenną, wypełnioną pracami „swoich" artystów. Przez cały wyżej rozpatrywany okres czasu Lwów nie oglądał wystaw dużych, poważnych, obesłanych przez grupy pozamiejscowych malarzy (mówię chociażby o polskich), zadawalniając się kilkoma wystawami zbiorowemi (Terlecki, Kic-Strzembosz!), a rezygnując zupełnie z reszty. I w tem miejscu nasuwa się kwestja dyskutowana tylokrotnie w sferach interesowanych, dlaczego poziom sztuki obniżył się tak fatalnie, dlaczego nie można wznowić tradycji, dlaczego w stosunku do innych miast Lwów pozostał tak w tyle i dlaczego społeczeństwo nasze okazuje tak mało zainteresowania. Zacznę od końca. Pierwszy argument stanowi zwykle twierdzenie, że przeważnie tak zwana inteligencja interesowała się sztuką przed wojną, a więc urzędnicy, profesorowie, lekarze itp. Stwierdzić należy, że ta część inteligencji, która najbardziej teoretycznie z zamiłowania sztuką się zajmowała, jak wtedy, tak i dzisiaj na popieranie jej przez zakupywanie dzieł pozwolić sobie nie może. Pewna część stałej frekwencji (lekarze, dentyści, przemysłowcy i ziemianie) istniała dawniej i dziś należy do t. zw. stałych odbiorców. Do tej grupy dochodzą nowowzbogaceni, którzy dla lokaty kapitału, mody czy naśladowania innych dzieła sztuki kupują. Poziom wartości sztuki i jej produktywności zawisły jest od czynników bardzo prostych, które dadzą się porównać z handlem i stosunkami z nim wiążącymi się. Kupiec otworzył swój lokal w miejscu najbardziej odpowiednim, ma w nim towar pierwszorzędny i aktualny, reklamę właściwie poprowadził, to powoduje stałą frekwencję kupujących, a zarazem wzmaga zapotrzebowanie. Zapobiegliwość kupca wytwarza zaufanie i jedna klijentelę. Wytworzenie produktu, pokazanie go ludziom, umiejętność pobudzenia łakomstwa i wpojenie w widza konieczności zapotrzebowania, podrażnienie jego potrzeb estetycznych, (jeżeli ich niema, to się wyrabia), usilne wciąganie go w sferę życia, wytworzenie jak najdogodniejszych warunków wystawowych, pokazanie mu na rynku zbytu czy w miejscu zawodów, to jest na wystawie wartości twórcze z różnej dziedziny sztuki, w rozmaitej obszerności i najszerszej skali, a wytworzy się to zapotrzebowanie obopólnie, uzupełniające się artysty z publicznością.

(Dok. nast.)

LICYTACJE.

E. 370/22. Edykt. Dnia 21. maja 1924 roku, godzina 3. po poł. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 2026 gminy Sokołów, składającej się z parceli budowlanej i domu. Cena szacunkowa 527 złotych. — Najniższa oferta 263.50 groszy.

Sąd powiatowy O. III.
Sokołów, dnia 9 maja 1924. 2992

OGŁOSZENIE.

Ichel Schmalzbach, kupiec, syn Dieny Schmalzbach, urodzony dnia 16. listopada 1878 w Jarosławiu i tamże zamieszkały, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Schmalzbach na „Barth". Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 D. U. R. P. Nr 88 p. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

We Lwowie dnia 4. maja 1924.
2993 Za Wojewodę: **Karchezy** w. r.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akadem. Fryderyk Ostersetzer, student praw U. J. K. 2958-2

ZAPROSZENIE.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie, stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką, zaprasza niniejszem wszystkich P. T. Członków na

ZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie w **niedzielę dnia 18. maja 1924** r. o godz. 11-tej przed południem w lokalu drukarni przy ul. Lindego l. 4 z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedłużenie istnienia Towarzystwa do końca roku 1924. 2) Odczytanie protokołu. 3) Powołanie 3 członków do podpisania protokołu z odbywającego się Zgromadzenia. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 5) Przedłożenie zamkniętego rachunków i bilans za r. 1923. 6) Wnioski Rady Nadzorczej: a) na udzielenie absolutorjum Dyrekcji; b) dotyczący podziału czystego zysku osiągniętego w roku 1923. 7) Wnioski członków.

We Lwowie dnia 12. maja 1924.

Z Rady Nadzorczej Tow. I. Związkowej drukarni we Lwowie.
Władysław Laskowski. Jan Hubel.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Spółki Akcyjnej pod firmą:

FABRYKA MYDŁA TOALETOWEGO i PERFUMERJI „KLEIN i SYN" Sp. akc. we Lwowie

odbędzie się dnia 24 maja 1924 o godz. 5 popołudniu w lokalu firmy, Lwów, Pasaż Mikolascha z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej z dotychczasowej działalności.
2. Powzięcie uchwały w sprawie bilansu i rachunków zysków i strat za rok administracyjny 1923, udzielenie absolutorjum Zarządowi.
3. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków i jednego zastępcy Komisji Rewizyjnej na rok administracyjny 1924.
5. Wolne wnioski.

Posiadanie 5 akcyj daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Każdy akcjonarjusz władny jest uczestniczyć na Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika, zaopatrzonego w pełnomocnictwo piśmienne. Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przedterminem tego Zgromadzenia w kasie Spółki, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Rada Zawiadowcza.

KRAJOWY ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWY S. A. we LWOWIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjon.

odbędzie się w piątek dnia 30-go maja 1924 o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Jagiellońska l. 2

z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięć rachunkowych i bilansu za rok 1923 oraz udzielenie absolutorjum.
2) Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
3) Ustanowienie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej za rok 1923.
4) Wybór członków Komisji rewizyjnej na rok **1924.**
5) Wnioski i interpelacje

Paragraf 19. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w powyższem Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje wraz z odnośnemi niepłatnemi kuponami najpóźniej 22. maja 1924 w Sekretarjacie Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie.

Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo **głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające** na ich **nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nich głosów.**

Legitymacja ta służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi, którym może być również osoba, nie będąca akcjonarjuszem.

Posiadanie 10 akcji, daje prawo do 1 głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 9-go maja 1924.

Rada Zawiadowcza.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 28 gr. (5.900 tys.), z odnoszeniem lub pocztą mies 3 zł. 48 gr. (6.250 tys.), zagranicą 5 zł. 56 gr. (10 mil.). — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. K. Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.**